

Ekspresowa reakcja prokuratury ws. flag LGBT na pomnikach

31 lipca 2020

Prokuratura już ogłosiła wszczęcie postępowania w sprawie umieszczenia tęczyowych flag na kilku pomnikach w centrum Warszawy. Solidarność z katolikami i ich uczuciami religijnymi pośpieszył wyrazić Mateusz Morawiecki, którego uraził fakt, iż symbol LGBT pojawił się na słynnej figurze Chrystusa przed kościołem Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

W nocy z wtorku na środę do figury Chrystusa przyczepiono tęczową flagę, a jego twarz zasłonięto chustą z anarchistycznym symbolem. Tęczowe flagi pojawiły się również na pomnikach Syreny, Mikołaja Kopernika, Józefa Piłsudskiego i ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki. Pod akcją podpisali się – dosłownie, na kartkach z kilkudzaniowym manifestem pozostawionych przy pomnikach – aktywiści kolektywów Stop Bzdurom, Gang Samzamęt i Poetka. Stop Bzdurom to grupa, w której działa Małgorzata Szutowicz, aktywistka podejrzewana o udział w zniszczeniu antyaborcyjnej furgonetki krążącej po stolicy, przewieziona przez policję do prokuratury bez butów.

„Gdy zabierane są nam kolejne prawa, los wazy się na szalach władzy. Niepokoi milczenie polityków – przerazają ich słowa. Nie będziemy prosić o litość, błagać o szacunek i zrozumienie. Jesteśmy głosem za małych na to by ich słuchano, za małych by coś powiedzieć. Uciszanych przez rodziców. Zmęczonych codzienną batalią ze światem. Oduczyłyśmy się grzeczności i narzuconej gry w normalność. Gdy system chce byśmy skakali w ciemność sami, razem wypowiadamy mu walkę” – to fragment rozszerzonej wersji manifestu, którą działaczki opublikowały na facebookowym profilu „Stop Bzdurom” razem ze zdjęciami figur, na których zawieszono flagi.

Symbole LGBT zniknęły z figur po tym, gdy o ich nietypowym wyglądzie została poinformowana policja, w godzinach rannych. Tego samego dnia politycy prawicy zaczęli prześcigać się w potępianiu „lewaków”, a wiceminister Sebastian Kaleta złożył zawiadomienie do prokuratury. Ta nie zwlekała z wszczęciem postępowania: będzie badać, czy doszło do znieważenia pomników i przedmiotu czci religijnej, jakim jest rzeźba Chrystusa. Sprawcom znieważenia takiego przedmiotu grozi grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do lat 2. Temu, kto znieważa pomnik upamiętniający osobę lub wydarzenie historyczne – „tylko” ograniczenie wolności lub grzywna.

Entuzjazmu wobec akcji nie wyraził Rafał Trzaskowski, zapytany o sprawę przez dziennikarzy po tym, gdy wyszedł z Pałacu Prezydenckiego ze spotkania z Andrzejem Dudą. „Potępiam wszelkie akty wandalizmu. Dałem temu dowód choćby jeżeli chodzi o pomnik Kościuszki” – oznajmił prezydent Warszawy.

Aktywiści LGBT zwracają uwagę na ekspresową reakcję prokuratury, która nie wykazywała się podobnym zaangażowaniem, gdy z furgonetek Fundacji Pro sugerowano bliskie związki między homoseksualizmem i pedofilią. Wskazują również, że politycy prawicy sami rozpętywali nagonkę przeciwko mniejszościom seksualnym, mówiąc o „ideologii, nie ludziach”, ustanawiając strefy wolne od LGBT i nazywając osoby nieheteroseksualne zboczeńcami, którzy demoralizują dzieci. Podobnie nie mają dalszego ciągu doniesienia posłów Lewicy o nieprawidłowościach związanych z wyborami korespondencyjnymi, których nie było, ale które kosztowały skarb państwa miliony. Politycy i wymiar sprawiedliwości błyskawicznie za to reagują, gdy to kolektyw LGBT przeprowadził kontrowersyjną akcję.

„Premier pędzi postawić świeczkę obok pomnika bo LGBT skałało pomnik. Co za państwo z dykty. Czy polityczne zero postawiło już świeczkę na grobie Dominika z Bieżunia?” – napisał na Facebooku Bart Staszewski, aktywista LGBT.

„Panie Premierze Mateuszu Morawiecki, gdzie Pan był, gdy

podnoszono w Białymstoku rękę na mniejszość, gdy członkowie z Pańskiego obozu obrażali osoby #LGBT – odbierając im człowieczeństwo. Dziś stara się Pan mówić o poszanowaniu praw drugiego człowieka?” – powiedziała Anna Maria Żukowska, posłanka Lewicy z ramienia SLD.

„Zdjęcie tęczowej flagi z pomnika zajmuje kilka minut. Szczucie na mniejszości, odbieranie osobom LGBT człowieczeństwa – cyniczna polityka rządu przynosi szkody, które będziemy naprawiać latami” – to komentarz posła Lewicy Krzysztofa Gawkowskiego.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu